

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1213. Mickiewicz [Adam]. Mickiewicz w Krakowie [poetye].

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

8

Львівська філія АН УРСР
ВІДДІЛ РАДІОФІЗИКИ
№ Бав. 1213

Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бав. 1213

15.

Michkiewicz w Teraskowie.



V 969
1. 213.

Spis przedmiotów niniejszego dyktanda

Cesarowi Józefowi franciszkowski I cesar

Przyjęcie zwłok Mickiewicza w Krakowie

Hymn

śmierci naszej przeszłości

Skutki upadku Polski

Mickiewicz w Krakowie

Przyjęcie Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka I
w Krakowie w r. 1880.

Nihilizm

Zamachy na Carów

Zasady cara Piotra Wielkiego przyjęte przez podległych
mywane tylko przez popów.

Religia była i jest podstawą państwa.

Karanie kłosa Marka

Targowica

Pamięć cara Piotra Wielkiego.

2

Cesarzowi franciszkowskiemu Józefowi I czesć!

Cesarzowi franciszkowskiemu Józefowi I przedewszystkiem czesć,
Polska ziemia i narodził się w niej wdzięczności wznies,
Pod wspaniałym Jego berłem Polska dziś odżyta,
Narodowe swoje prawa w pełni ocalita.

Trwałymi państwa operaty uptyknięte wieki;
Na granicach stawały morza góry rzeki;
Lub licznych forteczek stawianych w granicy.
Że to przed napędem kroje zoberzucy.

Cesarz franciszkowski Józef I państwo swe utrwalił,
Choć zarząca se rządów, narody swe zbawił;
Opierał Rady swoje na sercach narodów,
Sakm niedośnat, sakm niedośnat już więcej rządów,
40 milionów ludu rządu swem Inwiznem
Porystkawcy ty chre serca cnoty, poświęceniem,
miłości z narodem go ta, cry i wysyłałko Ma spryja
more głowic państwa Austro-Węgry, jerslem Ja.

Wysyłałko dał swoim narodom co Monarcha może,
dłudkie prawa i swobody, błogostaw mu Bore,
Otwarta jest droga do uszczęśliwienia,
Zapewnienia karidemu i życia i mienna,
Czesć dla Ciebie Pami. w całym świecie słyna,
Stawa Twoich mądrych Rządów na wietu meżginie,
Zasadne monarchicznej dotas blosk racności
na której państwa uroszwały w polege godności.
Mądrosć Twoich Rządów karidy drw uroszaje,
I jony domell "Ma. dry" jednogłównie daje.

Dowody miłości narody A. doty,
Gdy z serca wdzięcznego notdy A. stitadaty,
Aby godnie uczcić Twoje panowanie,
40 letnie ojcowstkie i wiec królowanie,
Stitadali ofiary na szlachelne cele,
Inetyluje, za ktady, rozliczonych i wiele;
Jako ornoll Twojego serca i Twojej szczerosci;
wajlaney dla wreszcia i dobra ludzkosci;

A choć podobne obchody gdzie indziej i słyszane,
To do racjonalnym naszym przecier nierównane,
Ta miłość ku Tobie swą ręką zadziwiona,
Wklewająca, raz serce łamie przewidywana,
Gdy ojcowstwie Twoje serce boleści przemieniona,
Nad stratą ukochanego syna austryę płakana.
Wszystcy się jednogłośnie Bogom błagali,
Byśmy Cię, jak dawniej znów oglądali,
Bożę wystuchawszy słone modły i znów Ciebie mamy
Dziś i plany, jak najdłużej, Monarcho Kochany!

2.

Polka już od dawna w ręce podniecona,
Pod wspomnianym Twoim berłem moralnie rozflakota i staczona,
Gdyśmy Kraszewskiego obchodem uciesili,
Prochy wiersza Mickiewicza na rumku mieli,
Tużaj po stu latach znów my się widali,
Soko dręci jednej matki wrażliwym porównali,
Kiedyś cwał się uniewiomy i pęta w dręczynach,
Ka ten akt monarchii Twojej taktawości.
Przed stu latami sarmata bolesna, nektony,
Widziałeś smutne losy Polki rozszarpanej,
Zawołał w rozpaczy Weso! Polak wód już i wale niegryje,
On z swoim imieniem przed światem się kryje,
Ktoś to stał mornie wstawity pradziady,
Dziśaj się już jego racjonalną władę.
Tym razem ojadrenosie Polska inocej wzdruca,
Bo nam w monarchii ojca polski pozwoliła,
Ktoś przed Europą głowę wami Polakami,
Dary raufamem sławo się nami,
A powódka wytkowa otucha, nam i syta,
Serce Polska niegryneto!

Tu wygnani bracia wolno oddychają,
Prawa i ożetki dorównują Dornaję,
Kiedy ma przystać, perli chęć pracować,
Swe ojcowstwie prawa mielibyśmy ustanowić;
Podaj! Ktoś nie małe krocie, gdzieś tam katechane,
Te niegownicnych gościnę dotemnie wstrząsnę,
Gdy leknoto na ojczyznę serca warte grzebie,
Tu ojczyźne, tu rodzinne, tu prawa najdłużej.

Monarcho, tyś nie tylko w domu absolutnym i Jedynym Panem,
 Tyś i w Europie moralnym Halmanem,
 Czy staby czy mocny, na cie druz spoglada,
 Ten wspiorca, te rady, o w przymiera kada,
 Austria koch! skladaj wj rozumety, Wyvodka druz waje,
 Druzaj bez Austrye jui nie, nie me druzje,
 W areopagu mocarstwa pierwne miejra ima,
 Losy Europy w swoim reku stryma.
 Wyznamieci na wyszue Helene rozpaczy nekony,
 Rozwarzajac losy panstwa przynta odmiony,
 Onelt: w przyddru wnel skurta i nie nactka,
 I Europa bedue rzezjospolita, albo bez koracka.
 Mylne i danie dazy nera przywodty do zguby,
 Mylne jeyi piewdrenie i mylne radubny,
 Do nierepublikaniska, ani bez koracka;
 Ale w wj wtasnym inleresie bedue austryacka,
 Laboroil. Habeburgow w Heryjoni radre
 Prawowca, jor waczenie, i jmer to nie bta dru,
 Stromuiku namietnosci wryskuch wimeryta,
 Bo se: od ciebie monarcho: radue naueryta,
 Co wnyetko dobitne wtkarue
 Co panstwa walocy, godnos podtrymure.
 Ki jwirwactek monorclucny, z ciota jota. rony,
 Uroesliwia norody, podtrymug. trony.
 Republiki francyji druz mitt nie rozdroku,
 Gdru walceu ambicyje, melne uamietnosci,
 Kamiait weryce wity w poruciu norodu godnoku,
 W dychoy do knuta ore do smierwiku;
 Stoga zima wnyetko tryma w wazach i otowach
 Ori pogodny, wroto tagodny, stabi je w zurodach,
 Gdy nadejda dencre burra, wnyetko zwoda wptynie
 Taki i system cara Piotra nie bawem razine;
 Cesaru francyjsku Josefa I Najpas nejtyj Rome;
 Pred bramami Twojego panstwa wrela se radame,
 Do ktorego rozwarzania lublorya wnel ciebie powota,
 Soko najgodniejnego do tyej poradka amota,
 Niechajie. opatrnos bokta reka swa kurare;
 Nie zczesnym wywtbrauwom przyntuie wresliwna gotue,
 Boi kam religie i moue z serca wydrue racy,
 Prawa bokta i ludkie nogami deplacy,
 Druce i prawunki beda ciebie chwalic;
 Za swa, wote jowiwicue, z w rozryt nas zbawie.

Pro gwałtowny Twój Prądom i znowu bębniący,
Prośby jest wyburzeniem i ogień jedyński,
Cała Europa przyklasnie Twemu dziełu, jako dziełu
sprawiedliwemu,
A historia polska uwieja i tożelami, jako dzieło
Twojej tożelawości!
Monarchini Elżbiety i sennie wsi i stadojny,
Najdosłownej wsi matronki i w dnie wsi wylomujny,
Ono i tożel Monorve i sennie, wśród mrozów i sennie,
w pracy nad uwielbieniem i sennie i sennie,
Dla Arcykniecia Rudolfa i sennie i sennie,
Kochony i sennie, choć w dnie i sennie,
W mieni i sennie cała Polska i sennie,
Sennie i sennie i sennie, a mieni i sennie,
Arcyknieca i sennie i sennie i sennie,
Każde i sennie i sennie i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie, byt nam i sennie,
cały i sennie i sennie i sennie.

Przyjęcie cesarza Mikhaela w Krakowie

Bija drowny i wsi i sennie
Dzień i sennie i sennie
i sennie i sennie i sennie
Lini i sennie i sennie i sennie,
Orzaki i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie,
Wystrójony i sennie,
na to i sennie i sennie,
Wyjeżdż i sennie i sennie,
Piękne i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie,
Kobierca i sennie i sennie,
Kamienice i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie,
Widre i sennie i sennie,
Baliony i sennie i sennie,
Po i sennie i sennie,
Na i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie,
i sennie i sennie i sennie.

Wszystko jakos umierone
I radością mejeturone

Patny jak na cud.

By cyryna drzewa wstaw,
Kij walnosci oznak doje,

Zadumami waz;

Ze przy tej roznorodnosci,
Wielu stani i godnosci;

Sedney nupla i chney

Berem pierwi ledwe manych,
W gtebi verca wsey suwca;

Mo jawe byc ma;

Ze druzi cota Polka wstaw,
Kij walnosci oznak doje;

Co tej drzewy tna.

Pro chwi Krakow go przyjac,

Temu i Polka wstaw

I Karidy to waz.

Ze to krolewskie przepiecie

Tego gorcia w naszym miedze

Ojczyzna wstaw;

Krakow, Wilno i Warszawa,

Lwow i Poznan razem stawa;

Do serc kuli cie,

Wielko polska zstomiona,

Rus i Kijowem zstomiona,

Podrowceni i le.

K Petersburga i Berlina,

Spieraj przywitaj pielgryma,

Uwcinaj mu dton;

Rzym i Paryz rozrewniony,

Tym widokami podnieszony,

Pokuciem i dobi stiron;

Tak ligago ameryki;

Tak i Turcy zagranicy;

Poselstwa druz waz,

I co bragra Kajdonami

W wchach wroga podestkami

Rozrag lica Troz

I umarli siez runajaj,

Kij walnosci oznak doje;

By cyryna jak?

By i oni smortwych wstali:

Jako matki przywitali:

Przyjał od niej dymek,

Czy w konfuzji czy w uśmiechu;

Wota, witaj nam Helmanie;

a Krakowickich bramy

Jak ojczyzna kochał nieba,

By nam przywrócić nieba;

Omarales nam!

By i pota, czyż serca nane,

My i pota, czyż ziemie łane,

Co nam zabrał wrogi;

Wnet wie, wznieka, onet beaty,

Z bertem w refku pitem chwaty,

Dopomoc Progi.

Bo gdzie ludu miliony,

Jednem sercem jeniekuny,

Objawia wie ryce;

Sam w tryga nie pomore,

Am, jnemoc, jir, me, zmoc,

Ni, jawie, ni, vtryce;

Alwar, bertom od jete,

Przed lwy sroga, rawnie,

Polsku, norod wyje;

Me, jnedacimone, wwoce, prawa,

Europe, dui, jnedstawe,

Był manifestue;

Wymozane dui, granice

Wnetke, kordonow, rozni ce

Jedne Polska, ject.

W tej, to chwili, drodzima

wetrowego, prebudzima

Przyjm, norodkie, chrest,

Przytem, skale, obfajemy,

wrore, i, ufnosie, kiej, wemij,

Jak, byto, tak, bestrzej;

Ke, na, brame, Jagiellonow,

Wlonj, z, pami, ruych, domow;

Proł, polski, rozidnie

Polskie, ludy, polskie, sroce;

Gory, reki, i, ouczaj,

o, rekujaj, jej;

Po białogostaw wielki Bore,
 Przelalany już krwi morze,
 Łosk powiechy rlej;
 Sercem się druziwej te czyny,
 I Polaka obdawieny,
 Tylko z wiarą, wiarą;
 Kiedy godzina uderzy,
 mechaj kardy w pomoc bierzij,
 Dnia okolem erob.
 Europa dobre wieje;
 Kiej Polaka druzi brakiej;
 Przeko do pomocy;
 Taj od morza er do morza,
 Ktoiej bity sta swobodziona,
 wstaj omolaty i toza.
 Horyont się bierze ciunicy,
 Peci w ery pominij po tej barzy,
 I strasny powadzi;
 me porowa sie none x kwi eras
 Prawa wie z nami pioda eras
 Polaka sie odrodzi.

Hymn

Prec, prec niewoli plesn; na twa Adama cze
 to mowzeny plesn;
 Dwie one i pogon, ujele w jedne ston;
 Kdobi twa strasij
 Znievione granice, kordonow strzelnic,
 Dwie cała Polaka tu; jak przed latami sta
 wklare re i me.
 Nadobnyj noi milosia, koscienki stromnowady
 i jednovia,
 Wryetko nas spierato, co Polaka bronito,
 me slwem, vita.
 Ryarstwa już nemia, kord w otku me tryma
 gdui spowrywa.
 Pevni jedna rozlata, Polaka chodowata,
 upiaci me data.
 Ona rozrewmata, zwalponych wina miaba,
 i jednaba.
 Bismark na nas zrouje, cor zyube goduje
 i roznyje.

To wszystko przemina, jak zwoła, popłynię,
i zginie,
Pieńi zaurze i wkrędie, wlewasz żywe bedne,
Polka z dobednie.

Obłodu rycery, ty wace młodziery,
zajac rozneru.
Stowo swiat pokonote; kieiini żywe dabo,
z ostatem se; wlabo.

Krew miowinna se; leje, unitem kum mdeje,
wrog; se; smaje.

Toka krew prelana, znajdrze droge sama,
do Boga Pana!

Och Bore nar Bore! wdrun krawame toz
Twa tortka wspomozie;

Tchnij w nos żywe nowe, do boju gotowe
w wyne; w stowe;

Ideaty polskie, co racne i swojstwe jak prawa bostkie;
jak prawa bostkie;

Szere ne pulegnyjny, przy nich wierne stojny,
na nich budujny.

W rojam se; kochajny, z drujcom prebarojny
z drad nie zdrabojny

Coi cnota by warłota, gdy by us ogładat
z drad se; bota.

Cnota i ber zbroi, z drady se; me; boi
Bog z mią stoi;

W roziawcy wyszello kto; jeden na drugum mawo zre,
Dobro co kto chce.

Plednych poucrojny, wplywowych uspirojny,
uzacnrojny.

A jak storgamy pott w Grodnie spivany att
jak z drady fott.

umowy fco warne, gdy wolne i jawne,
prawodawne.

Krol spivot, bo niewiat, w niewoli jwidynot
kroj me; sty zrot.

Kral byt konfyzucyjny, att do familyjny,
a me; miny.

Norod prosterlowot w obrone; praw; flawot
krawo; dowod dawot.

Choi; not premo; gmeru, prosterlowem; preme
w cotym; swerue

more; nam odberan, religijny; poturan
not obdreran.

Carne, za twoje zlotu; Bog z swojej litości
za nas się pomoci.

2.

Polka, sprawie, polska, stawa, niechaj każdy szerey,
niechaj ślepy i kulawy w jej wstrząsani wiery,
Bo bez wiary, niema życia, ani powodzenia,
na ludzkiego odrodzenia ani też zbawienia,
Z braku wiary Bogi postępu, pomocy odmówi.
Gdy precyzyjne stala wrota stracone odnowi;
Czyż rozważać dzieci szowan, wymiata w srebnej warze,
Za ci Bogi potrzebą gosi, kiedy dróżan uroze.
Hej Litwin, hej Rusini i wy z Ukrainy,
Pamiętajcież zewsząd wrywy, jednej matki syny.
Zesmy razem tyle walek ^{z wrogim} ~~nie~~ wojowali
I braterstwa wzajemności dowody dawali.

Zacność naszej przemości.

Iny salne panowali, świata przegrawali;
prawa dyktowali.
Korony naszej godności i narodowa, zacności;
na wieczniku stali.
Nigdy żadna ręką polska łaski od tronu, jał i wojaka,
mordem klona się nie kształta,
Militar trony obgadaba; ciota bertem kierowała;
po bożności stala.
Co cudze iny szanowali, w obce sprawy nie mieszali
u moich przednegali.
Granice tylko zagrożonych, lub w obronie uciwnionych
miejsc wydobywali.
Taki notody jał i piewstwa, dla wstajnego bezpiewstwa
Do nos się garnęty,
Zachowania swej godności, jał i praw cele narodowe
Dzi pewnemi byli.
Z wykształconych Europej, na równi stali, nauki i piewski,
Co piewki i zacie sobie przyrwojali;
Szlachta w nadach ludzich ciota, dristnie wojowała,
zostigda posunata,
Za to w sztukach, naukach mtodna, brae i gymim
Odmotka rekoda.
I me tylko pojedynoch, ale ciele gminy wstachano
Gdy orera wo lemosci, zartugi jałkiej zdolnosci,
Dowody wdrzano.

Europa Krowa spytyneta, gdy sie o religiaz bita, jedna Polka byta,
Co te religijne sprawy przez mądre swoje zarady, w zarodzie smienyta.

2.

Miny Polki waleczosci, orzei swego zdolosci, bacrons trosteliwie;
By powody wojny byly, co takowe prowadzily, stuzena sprawiedliwe.
A gdy sie juz bic musiano, tego jednaki unikano, o to zawsze dbano.
By te wojny krótko trwały, lud nieobwarzaly, spokoj wprowadzaly.
Tak kasnosie, jak i miedzi. pewne drogi do zwyciestwa, w probowosci miano.
Z bogosci wyszlo poruczenie, o tarke Boga blagano, probowosc spierano.
Chocem wojny unikali, miedzi pierwsze nadstawiali cęsto zwyciestwie;
O odroceniu jednaki wojny, replikacyje w kosciołach spierali, choc iej sie nie bali.
Wojtko polskie byli to ryce i obywatela, ktorij kradziej terow prelance;
Bez potrzeby, uwazali, jak bostku staranie.
Polka niemata co wojne dla wojny prowadzic;
Lycie, mienie swoje ludu na los koscioła stawic;
Lud wtorosciemki byt przychylny dworow i Ponce
napadow jak i zagranic, u kar mierzono, choc na nich wskazywano.

Skutki upadku Polki

Hej; hej stara Europa, coies najlepszego robita,
Pretynq Polki, poterytar, zgubic pozwolitas;
Potomkiem swana Gronego na teje wystawitas;
Polse upiasz pozwolitas, ale i na sie bol strecitas,
Proo stworzyla wroga, ktoru oley u dotknyje karda dobra droga,
Oy swobody twe utrobie, na ciebie we rzuce, jak sie da i stypie.
Jaki Polka stala, do stala, chocemby dramata,
Alej przecie zawsze spokoj od mej miata;
mogtas sobie w rękawicy, kaptloniku chodzie,
w polu gnadki kadzie, koto domu grodzie,
z otienka wygladae, jak se byto nare,
a swoj handel sie ubiega o wasieda kacie,
godunki se spiewae, rozaniec od mawae,
sarsada odwrobrae; smy kufle rozprawae,
z miedy kometa oyon potaraba,
Oy to moe wy wojna zaraz obkrawae,
a uyciawry sie z Bogiem, mogtas borykac sie z wrogiem,
Por mata wojownikow, o molnikow werbownikow,
i meroinych smytkow;
Klonij na zawołanie do sie przychodzie,
w prowadzeniu wojny, siebie wyte wyte,

7
Jedni dla nauki wojny wrócić, by się nauczyli, do cie przychodili
Drzy zaś za tępiem, by się obtowili;

Po skonczony wojnie do domu wracali;
Serli marginali, lub pouczkali.

Serli tam trochę z swego postrodatu
Wiel iei prebolata i dalej hulata.

Ocho! teraz tak nie idzie, wojna za wojnami;
Ciagle postępuje z metnem przerwaniami;

Gdy Rosya wystajita, wszystko się zmieniti,
na co pieris mato rwarano, teraz gora wrietu;
Zbroie się wyjoda, bo nie wiedziec; kto się przypaulem.
Wojna przed oczyma, wojtko wrystlich celem.

Rosya już teraz na kartku ci wiebru;
I nie jedno paristwo o los swój się bierdu;

Tak na czałach stoić, wojtko ciagle zbroieć,
Kieven' swoich ludów uelawicame dorieć.

Na Rosyę patrysz, jak na zegor jaku;
I de morzu trzymarz gotowe chudaki.

Widrieć, widrieć, gdybyś miała, choe trochę racnowi,
Żeby lepiej by były latke prerorowoi;

Poku Polka stala, Rosya wredziata,

Europa na nie nawel nie rwarata,

Dojnie ro pier Polke urosly jej rogi;

Kryury na karidego, usuway się z drogi;

Bo poznarz co nochoj albo i kumel wrogi;

ma u siebie, jstno rozmaitych planow;

Godnych Dunitzkanow, albo Tamerlanow;

Pier Polke staretu na wielkoci rziyue;

Pier nie to pier nie wojuje i jawne i stryue;

Ona jej dostarcza ludu wojennego,

to niej dufajaz, kiego celu ambilnego.

Europo ty jej probtarata, pomagata, pier polce patnata,

Jakie ci się Rosya to to wywodnie crata,

Pier to, i poddanych jej w Tawnych uk monarchom buntowata
sabe jako opus kunkle uwarai karata,

By ich robai zjednaci, przyparai ich wynawic;

A potem się o ich nich jak swoich postawic;

ce robita to w stroyt osie w wielkiej wojemnicy

aby nikt nie jomai latkch mtrzyg waci;

ai kiedy jej parury i kardej drury wygladaty,

uwarage monarchow no siebie zwacaty,

W lenciar ei. Doquero srodre obunem;
Poveli vsz bronie. rarem potaczeni;
Salne. Polska pny swojej racnoku;
mogla sprostae morkwy zartocznosci;
kiedy drwicyj pierwie milicornevity pow taca vsz w jednosc;
By same potoryc morkwy zachtannosci.
Polska pierwi nadstawata w otwartym boju,
Ale decz me pmenitla takich intryg satorstwego Kroju,
A reviny vsz wrojem winili; byta w tym przyreyna,
Ze sadrae drugich po vobie; przyreynali or w nov leryj winca

2.

Dwi Rosya intrygami satorstwiem i inkynklami, ciagle wojsko zbroi;
Czyka na obie swobody, take kontrolwa jak narody, wiecznie meyo ko;
Pokoj pnes nia rozrozony, kardy jest ucieniezony, wbroja swa dlon;
Take upioru jak stravyda, aby nie wpiaci w morkwy vieda u nogi trojma bron
Olytroi; zdrada i obtuda, patry bylow wy vsz uda, ej jedyne ryce;
Take druedrueka Tamerlona, chista by panowal vama, jawnie albo vtroje;
Ni sam vrtaki m nauki. Knevre. ce. nomoga, bo wola jedney,
Carika wola, wy swawola, bo sam wryelkach jedna dola, prawem d. kardysy.
Rosya jest nexpokojna, na mykli ej lyllo wojna, wojne dla wojny prowadzi;
W wyszukaniu ej powodow, nie przedrae zadnych zachodow z wryelkami p
By w wojstwie, karuoni z podlitych Rosyoi wytwarai wakti.
Ducec. duche swobody granice rozviera;
Mimo swoch ziem obrarow i obfilych kpre dorow, wiaz na cudre dybi;
W osyalyckej pabicytoai; me nasycony shuwoni vramore vsz w gnievce;
Dla vrey Polygarga Kaeica vobie obrata, gdy ej pierwiego wygnata?
Dla vrey vsz ej knuta me boi, o nia, nextoi i jeyore vsz zbroi.
Dla vrey Austrya meiorovala ej nad Dunojem; panowal po svemu gospodaroval;
Dla vrey Anglia w Indycach vsz roynira, Merw zobera. De granic. do ciem.
Dla vrey a nej niemcy pomenuocki, Polacy po poltku gadaj, ku nej
ve. ne mogz;
Orytoai la glavne asperacye, kardy vsz durwaje,
Dla vrey vsz Rosya take vsz nadyma, goraje,
Czy snota, nauka, lub vrtaka i na to vstugaje
Nic. a nic. i teje, bo lyllo zozadki knoze; innych nurye,
Bunkuje, bosuje, tych vtrany som schlebia obuecye,
Tych mumi, innych knosi, tamtych duci. u wotociwre
wryelkach obrukie;
Po i cor. la Rosya ten vepet narodow wydaty,
Oprocz vryegow i inkyltow i re vitygowata,
Cresto gektu cholere nam ta vrbwactata,
Wnan w ej doniu me ma konnu pionajku pilnwae;
By car vetre moge vsz jeyre, ryce (vabwovae. —

Boj tu w tade i Kieruzi, Boj tu wryskiem nakti;
Kto rozumem slyllo bada, ten wiecnie potadni;
Krol Jagiello drwit i Polakow i ich krole drewny,
Precer pierwszy chotd i j' sttadar jak oblubieniy;
Jaki monarcha chreuanicki Kyratkow powolil,
Sweim ozeim cafa. Polke wstawit i ocalit,
Kratkow nie mozt swedom sprokla iurem oburadziomy,
Pod Brannekiem i wielka sztuka i mestnem bromny,
A Kordecki swoga wroga pokonał tych wrogow,
Ocalit majestat polski bronia wrogi tyi przogow.
Krol Jan III gdy na odwier do Wiedura powysrat,
u moryi Jasnogorskiej mestnem siej potropier.
I morya Teresya majas: uaxta wielka,
Gdy ja najadł, Bawor francus, Fryderyk zwon wielka
Mynio to kie: me ulenta, bo w Bogu ofoda
I swoimi synem jedynaczkem do Węgier zdatata,
Zotar koniocy domata i wrogow wygnata.
Pod Trembowla Chraunowickiem troi i rok wyjadada,
Szezo tota wroga swoga sprok i' niedota.
Altylo i swami Huncami Europe dreuyt,
Papier Leon swoga wroga szezo wodio i metwyt.
Co ma i' chnie samodzielno i uieba czerpe wity;
Tna ja wroga podtrzymwai, by nam wernie byty.
Niekre. a. to cny narodne stary i o nowe
Ze mitokiez daley rozdrzewi, wz rozumie sztuki.

2.

Tu w Krakowie na tym rynku uerces sie; nam godai.
Co tu Klerai i przykregai re. Kraj okwobodi;
Koscniwko byt wielkiem wodem, wielkiem merenifonu,
Godzien wryskiem za wzor staryc. Jaki motym jak panow,
Oby racnowe enoty jego racwne przykwaraty,
W norych cymach i racwodach nami kerowaty,
Oa pokarab, ze w tym chloptu; gormicy uelmaney
Boije merne polskie serce, jate i w Kardym panei
Ze ber numenty wojny sztuki, wroga bir. rozumie,
Jeri u. kie; w umi rapet wbuwta; wtkiewowai umie
Na przedie rebrana Kuptka, od pluga w Toszianow,
Porobit i uiech bohakow, godnych polskich panow.

Mbrojony w proste kory z obrazkiem na ciele,
 spytkał się z polkiem wrogiem odwarze i smiele,
 O suchym kawałku chleba męstwa mu nie brokto,
 Kabrat mowialom ornaty, min stonasko zanko,
 Chto jak nased tym celega, ze nie rezonere,
 Taki się robi, do k potrzebna, hetimon rozkarzyci,
 I mornatem nasz Radecki wychnolac ich lubrat,
 Wspomnienie o Aforn i cyryme ^{do} męstwa ich pobudrat,
 Jedta fita bardzo warina i nie oceniona,
 Bo wykroaty jest na brady i wale dokona,
 Wnaki w wojnie francusko prustkiej om pzewaraki,
 Chocaz mims pnelkonaina z wrogiem wojowaki,
 I Rozya Polakami ^{tycha} rozlaucias się lubi rozlawia,
 męstwo polskie wredne znane, karidy go wystawia,
 Rozumnie nie wiele mowit, tylko swoje robi,
 Stan wtozuancki raz na razne uccat pnyozdobit,
 Dobro krajni mat na celu, za rowno traktowat,
 Stan wtozuaricki jak i panicki jednako rumnowat,
 Na nikogo się nie zolat, choc nie w dury vinnait,
 Ke poprosca mato znalarit, broi bden się zwraut,
 Wole cserpwa, ale iat svoj wraut i soba do groba,
 Niedokonaat waga pragnat, domawny zawoda,
 Bywnij winy w drugich znova ne zrekabaly,
 famili, vta now stawe, bto len nie kalaki,
 Mims wiej populorionu rlukei wojowanu,
 me okarac nigdy blosku, chci prodowamka,
 Ne dat się stajobonowi za napredw urcy,
 kiedy pornat ze cyryme w prokl me more jurcy,
 Wdneerna Polka o cenicya, by jeje ioflycy,
 Mi pracycy w taki spokob racagmone dlycy,
 Pektrem kopceud paimex jeje na razne uccata,
 By la snota jeje iasnoi na paimex byta,
 Ke me oba rozumy tylko jeje snota jed pnyne,
 i prawdziwy wita.

Do sukienic, gdzie wstawie nam czeleto Krakowickie wesele,
 Po obydwu stronach szuleru byly zbite mary ludu,
 Kiedy chwal blizej Monarchy stanac mimo skutku trudu,
 Monarcha lam postepujac naraz zwrot sie do sukienic z bok
 Doruczaj sobie sam na sam droge mimo skutku (Toku);
 Ci gdy burmistrz spowrogl, ze lam postepuje,
 Krywka; Cesar promiedry wami i, jak more kiedy uslepuje,
 Zagrzebia okryk radoci na to publiczne uznania;
 Lojalnowe polskie okazyja talnie zacefane;
 Ser to wyta, juenie Monarchy nie miato na celu byllo
 Ale raczej byt lo estt polityczny wrallij doniososci;
 Wyglada jak obrazek S. Miskata,
 Depora, ego smolka noga archaniota,
 Tym wyta, jueniem Monarchy, przemawia mejako do

Prer jego namiestnika tutaj obecne;
 Cera variada swojeg
 Pami. narod polski zastuguje na twe zaufanie;
 Racz z miemie wyledam niego twe postepowanie;
 Szanujcie ich religia prawa narodowe,
 Szanujcie to ciagle z miemie obejwie swowe,
 Zyciowoci Monarchy dla ludu, jego powuzenie;
 Jedna ludom i Monarche szanujcie i zbawienie;
 Kiedy pieri poddanego dla Monarchy jest kara, publikum,
 Gdy monarcha z narodem stajon mitoci pryncipem,
 Daje ci pami. namiestnika reka z rytam duszkerymnie;
 Za od danc, nu. creci, prujin wrojam moj ukton, moje podrowienie;
 Namiestnik odgadna? lo uenortu meine awiradzenie;
 Grozumi, ze to jest nauka, Cera upomnienie;
 Wskazyja ze lor minus pilnoyo szrezenia;
 Siebe. no. jest pewny w grone obowiazania;
 Gdy przeciwnie non Monarcha i ber wity i brojni;
 Cwila wie miedzy staimy van na van o creci swa spokojny.
 Kadoc. ukton publiczny temu co Ruya glori;
 Ze Polak byllo z inewid wstade, prawo wimoki;
 Przeciwnie crenu Monarcha jawne pro testuje;
 Na sobie bylo dowod wnyplkeni okary;
 Prer co lojalnowe polskie valbuz i rechabekuje.

Namiestnik rozbolaty burmistrza rozporozenie;
 Nie prujat na przygotowanq uctk dla Cesara, jego stowienie.
 P. Albedynski do Cera szrene prujura, zony,
 Porma? ze ten adlam Monarchy, cor jest potkonany
 Brur system Cera Piotra noga pedytany
 Porówna? lo co wredni, z leni. ostronoxi
 Salkah w Polve wrywayq w orafie. Cera tam bytkoni;

Tam naprzęta wśród zbrojne słowem,
Kotnier, rądarki, policyan, na karde stumem;
A takim mierzuchom i rątkom, co tu strar trzymają,
W Warszawie do czoła przystęp nie doją.
K dżur w się ze sta wojka, ni zón dorina mema,
Same tylko przywilestwo tad ponadek trzymają,
Kie zamont fel'marotka bar miżka w polskimi stopu,
K buta, mina, polska, na cele cesarza konwoju.
Kie to wystajenne na rynku krakowickim,
W drucimie się odbije w kardyn serca polskim,
Kie by lojalności publiczne uznano
Do samodzielności całej Polski w budzi rękono,
Wdrucat ze Polacy do cesarza, jak oca swojego,
Lyna, Dornoyas urajamne zjedli wodni jego,
Kie Polska w przystęj walce obydwóch mocarzy,
Na stronie Austrii zwycięstwo przeważaj,
Rozja nie będzie mogła popie roz wytkniętem losem,
Przez czoła Piotra w kharanem i następców czołem,
P. Albedynski obejmując rządy miał to przekonanie;
Kie Polakow dla czoła zjednać będzie w flance;
Kie Polska dla Rosji będzie moralnym stonem,
Przez nią zjedna stowran, będzie Europy pienem;
Tymczasem w tym pochodzie podłożono nogę,
W tomie by rany Polski, do Arji wstawiasz y droye
Poznat, jak strasną broń Austria trzyma w swoim ręku,
Inne Rosji rądasz ciór wniwielony i bez bronu rękę ku.
Ze cesar w Europie pierwsze maj wia ima
ma kite w teniu, co ręknie a se i dotryma,
Czem Rosja pmentocher jar nie będzie w flance;
Gdy Austria wyroknie; mech Polska powstanie;
Przezoko temu nitte nie rąprobrłaj
Bo do Rosji mechac kardy ^{mgawa} ~~stora~~,
Czyż rok 1862 jaknem był dowodem,
Gdy prawie cała Europa była za polskimi porodem;
Bo upadku Polski, kardy druz ratuje,
I broń yj dokklowe wniechtronno. kiz ruz;
Tu i wielkie ornie me wraie zdotaję,
Bo celną czei tyche Polacy stładaję,
Ktorej Rosji wprawdzie podlegaję,
Ale nam nonetkoję, za Polska wzdychaję,
Polityka Rosji wnyelkimi kiz ynykoyta
Pragnę by ja od Europy Polska znów drze kta,
Pierw wy pozna; odbudowana Polska będzie pamiętają,
Ze doczeka Ktorej od mej dornawata.

Rosya z Polki nigdy sadiada em. wojownika,
 Lecz bednie w niej miora wroga oraz miewnika,
 Albedyniki wrot, w lopy przyjecia wresni opuchnie,
 nie zjedna mu a Cora w domu u Cora wrnania,
 Ke te ponysety, Khorenu nie dawney powodowab,
 Na rowne zginety; Cor jur. inawey bednie postajowab,
 Janu ros. porofkane porucze. wstawka prawego,
 Ke pragnaj poruczeki Cora do Polki. ile umedronego,
 Ktory wry smoto wresni monowca, wrot wie zbity i wgnieciony,
 Co sciagneto noni zryzote i ogon przy wpietrony.

Nihilizm. - Jak Rzym przez Grecy a podobnie tak Rosya przez Polke
 wie wywodowata. -

Dla lepszego rozpoznanie Rosyji wity i godnoiu,
 Ne od nevy do kina bednie, uutiliznu po polsku niekoi.
 Nihilizmi uxorci jest na pozor wem. nainacnem,
 w nevy wicklowe ros. jest straszne. na bezuwrnem.
 Dla lepszego okrestlenia pojecia znaczenia,
 Proae. go trzeba wedlug tresi. nie wyrazu bremienicy,
 Nihilizmi jest opadkiem dusku i jego spodlania,
 Rozkladem zarazka famulii ludu rozluwianiu,
 Wyparceniem kiej religii wstawka godnoiu,
 Jest to rala, jest to wresni ladniej kpiotarnosci,
 Wnyetko co uczenie. polachetne dykluzi,
 Nihilizta zna. uachne am. bi. poj. moga;
 Wedlug niego morkby wryzlek smajudo
 Byle nie floto zdoni co pragnie. jego dnie rozadta.
 Nihilizmi iduwoy haimulca me znoki,
 mezwara wry to konu wtkode. lub wnywde przyknu,
 Tego Polak me zna, aini. me poj. moga;
 Bo to potepia religia smallenfloem puetnocy,
 Obyj jeryk lary uazna am. nie wypowra;
 Pro odwyda jego lary w wyrazeni wstawe;
 Totus. nevy jur. ke. ile stu macry,
 Pro stuch rary, jeryk karaj i mysl wamy pury,
 Nihilizmi Rosya wama wydota i wywodowata,
 Nihilizmi smyltady na bronie wrodowata,
 Wnate Cor Piotr walki rozstawt parlament
 Ke wrogoci i zdrada jest nadu wodkawa, krew najlapy smunt.
 Koneci. Braaku postawit, kiedy kynu zubit reky modum zmadat,
 no publiczne puchanbierne. pta. mezwary, z benarekoreme. kio pta
 w wywodowata.

12
Zamachy na Czarów.

Wspominając o tych smiercach, godnem przytoczenia,
Czarstwach ^{nadów} i wadliwości, Corow pomienić;
Że pomimo trokilewscz szych i pełnowana,
Czar rycerz nie był pewny w gronie otoczenia,
Sedko w dziejach swata i w immanen wypadkach;
Czego w Rosyi było nie już świadkiem.
To na zmiro na rycerz Corow polowanie;
nie rycerz i w drakach nie w pogonickim staniu;
Trofiate się w przewrotach politycznych lub zapalorywaniu;
Że podoty koronowane głowy wśród burz namiętności;
Kacielstwo i tuż, siebie zapominanie;
Sprawdziciele przewrot i rządów wkradawienie;
Były to wypadki dziwne, skutki wadliwości rządu
Bez dalszych przemyśleń i okropku barzkiego prądu.
Leż tu nie ma powodu bezpośredniej złości;
Bo Corowie dla ludu mecie i tam rycerz wodzi;
I cześć i szlachetność dowody dawali;
Mimo to ofiarę zamachowców: Szlach;
To jest raczej dowodem cucha i szlachetności
nie samych tylko sprawców, lecz ludu całego,
Pro łacie zamachy, już by nie istniały,
Gdyby nihilizmem nie był przejęty i lud cały,
Kandara ani policja już tam nie ustrzeż;
Gdzie religia i lud monarchy w opiece nie bierze;
Korwadra to brak poczucia sprawiedliwości
w wielkiej cześci dla wstąpić oraz pobozności;
Bo choć przetrwały powod tego, jest forma rządu absolutnego;
Procier. Cor nie może za błądy kardęza,
Religia i rycerz i nie ustrzeżenie, ani wytknienie;
Bo że serc nie ustrzeżenie i sumienia nie ceni;
Kulki i wadliwy do lubelnie i wstów i rycerz;
Gdzie i wadliwy i tylko na formy, ale nie sumienie;
Gdzie i wadliwy i rycerz i rycerz i rycerz i rycerz;
na przekonania religijne i cześć i rycerz;
To wrykku i wrykku i to i wrykku i wrykku;
Czego nad nie rycerz i rycerz i rycerz;
I cor i rycerz i rycerz, kiedy cor w obawie?
O rycerz i rycerz, na rycerz, ku rycerz i rycerz;
Religia i rycerz i rycerz i rycerz;
Kulki i rycerz, i rycerz i rycerz i rycerz;
Wrykku i rycerz do rycerz i rycerz i rycerz;
Ze że gwałty i rycerz i rycerz i rycerz;
O rycerz i rycerz i rycerz i rycerz;
Chociaż rycerz i rycerz i rycerz i rycerz.

Łosady
Lament Piotra Wielkiego już się przesyła, tylko popu go się
jencze podtrzymają.

Byłby czas, by się Rosya usalknowała
I nofody podległe dręczyło rozpustota.
Jury minęły le czoay, gdy się murem chrystkiem stawała.
Europa ostrucienktw niewiadoma jmer kalca patnota;
Na oklatnej wojnie tureckiej, już się przekonała
Jaki ją Europa cierpko traktowała, podobnego kroju w opiekę miedota.
Jury nady i nofody zbliżają się do juryc rodiny,
me-za, obojebne na łowy cępiących bez weny.
Ta powrotka z której dawniej rozbitwan
I gwoli smiechu wobec powtanaw.
Ki kiedy miałal się: modli w górę oczy wznosi,
Kradnie, zabija i opiodon jone Proga proci.
Jury za sprawde moją, Rosy obtu de polcem wytykają.
Jako wrchry celki pokoiu się boją, lez mola powarają.
Krenta zia, jakiejre to podstawa Rosya drug jnowoche praguje,
w uinienui pokiej idee lezy cor męgadue:
wojtko jest tylko nono-duein, ktorim jakos mysl porunac ^{musi} myśli.
Jerti nie ma byz wita, co bezbronnym uoyada pro omacku dusi.
Pneer nie-wroclke oranie łowy rozstrzygają,
Crey floryy Crecy dowody uam dają.
W rok Goty, Wandale Rymian pokonali,
a jouney pojewozow wazelami rozstali.
Dziwigikany, Tanelony, Solimony w mejamieci gina
Cłoc i mordow i kury rozlewa joti pokraeky stynę.
Wojtko jest wita, co chwilewo jmenkody usawa,
Cnota iai radiaçyck w korbach państwa tryma.
Ta wita moralna, w lament Piotra stworzta,
ktora Kolonyia z koca jmebytozcia daley rozurwta,
A zonia Cora Mikotaja jmer to odnowita
I z ubunlowanem uoykdu dleknai jolewta.
~~Dawno się przesyła~~ Jury se drug jmerzta.
Kiedy reha mowliwofka Cora zycia jwobowta,
Cor panowat, Cor dyktowat, jmeruny budut zycie.
Duk x4 jayo noskicy ucllyli, wroda zycie wrecy ktriguel
Monyne radocwa, jur na ozyuraję, wita me-wtadaję.
A nofody na jocku waduc me-ze me-daję,
Zmicya jorizmo gdy cnyę i wolnij odlychaję.
Wojtko, ktraz honoru, jest sam jwdepryiwane,
I jmer zaidormeryę jak proste jowicelstwo jctme pnyezowane.
Wojtko jmer byt, ktore Cora Mikotaja o malyz stonu me-żmawta,
A i wihilowu w wojtku wity oltrodaję.
Tyle rary zduzeni rawre imponuję.
Poplowice, niernane figury alre sam jnewaraję
Gnebia religia, narodowosc i celu cnybraję. —

La crena sie jej z francyja, churlowo powage jej valouje.
 Ale lotki wojun z gube jej gotuje
 Wnole wytko francuskie do wybicia wie Ameryki, wale przyzym to
 z powrotem do domu ducha swobody pierwne roznice to.
 Ale i ta vita co to panstwo teraz potrymuje,
 Potrzebe innego ustroju jaurne okazuje.
 Zawojowana Polska ona decyduje,
 Przez nacy, to przez nacy Rosya gotuje,
 Sa tam jednaki wnaki dawnych polskich Panow,
 Wojownikow narych i stawnych Hetmanow,
 Ktory lozy panstwa dawniej rozstrzygali;
 Tak Carom jak Salorom stiore garbowali.
 Ktory sa kuradkami krywd jakie ich familie znomy
 Gobre Polakow tupej, morkali panowcy.
 Pierw wy poniej przydurne obadnie w nich poruce polskie.
 I ponoga nam odebrai, co none co polskie, swojskie.
 Dobra, ucie polskie ronne, polskie ucie gdy godzina
 I krykujemy w nyscy razem: none Polska rype! wybije.

Religia byta jest podflawa ustroju państwa.

Smierc sotrasesa.

Ktadae naciek na podflawe emoty religii jubozenia;
 nie od nevy jest wykarai jej stowunek do nauk teje domostosi;
 Grecy, a ortolwiek roine bostwa erali;
 Tym jednaki swej opierznie panre na vkhodili.
 To podflawe ustroju państwa byta praca mertychona,
 Sumienne i przejecim sie: wnech stronnie; aagle traktowana.
 Jedan nad drugiego przenytil w uchovii pracovat,
 By sie: erem odnacy: by i on celowoi.
 Co dobrego u innych wdziel, sobie przyswajali;
 Prerabiali, adokhonatali, dowody juthovii dawali,
 a pomierwar kardy ma lalenk do cregor idolnosci;
 Prate ja kardy kplatait ile vit moznosci.
 Dla tego tey pod kardem wygladem mieli wyklatcayich,
 w umiejednosciach, szlukach pier walei wstawionych,
 no tych obymyjkoch ignykch stawali ryceie,
 mowcy joci orlyvu sjuewa muryki ma'ne'brone molone,
 Tamten i wotem na bostkach wywya lanime;
 Ten do celu kwierij, powalki, rusa, no komu'horuse;
 Tu mowa floruzka dowod mitosi vynu swich dze;
 Ke ja w zajmegt wazli pier dalekie kroje;
 widzowie, wedlug tey, jak sie: popuky udey;
 wychwalaj, slanoc, idolnosci ocenaj. -

Sędziowie tych wieńców, samym zastępcę przyjmują,
Wzrysy co piękne, wchachelne wykreśne, w obu przyjmują.
Jedni czynem odznaczaniem, drudzy rozgłaśnieniem operyne witaują.
Dla tego też raduk. że wra se umieli
Jaki gwarda polowa innym przyjmowali.

Bostwa ich były spojnikiem, ta cunikiem w nich się przeglądali.
Jako reprezentantów ogumki domowych orali i kochali;
Pod ich egidą, się kłabali i miodosie sprzedali,
Chociaż o ich pomoc niebardzo tam dbali;
Pro narywłość były swego w wstarych zastępcach
i cnotach obywateli. Sy lico potstądali.

Ja mitosi i cześć miata źródło w ludzkiej namiętności,
Wymedrujących zwycięzów i ludzką krewności;
Prostwa były lokiem rykiem, jakie im dawano,
Taka też cześć przyjmowali, jakie im stądano,
Pochodzący od ludzi, według potrzeby, jak ich bawito,
Trajuto, ceżyto odpowiedziani byto.

Ołoi filozofia Sokratesa ta bostwa spodłita.

Bo ich martwość i ciękość wobec prawdy walczyła, wykryta,
Pier co jednok narodził, jenera uszbowita,
Sędziowie Sokratesa wuli się, pod wrzaniem tej. ręką. pęty,
Jaki ten co wdrze cięto ubóstwioną kochanki, pod uściami noza anatomu omęty,
Grecy się kłabali, rozem i lami bostwami się wyle z nami biał. i pęty.
Czudem drwili, pod ich stobokli latre. swoje kryli;
Chociaż ta bostwa nie były pełnem walcłości.

Były jener. walcłości, i jener. cechy norodu godności.
Grecy i jener. jener. rykiem wyrytko im cunimoto
niecierpieli jener. i jener. by wyrytko w okoto rykiem oddychoto.

Ołoi filozofia Sokratesa z tego ich wytrawita,

Ale rozarem ryka miodosie, nalcłuden lad ten porbowita,
A ponieważ romant opadłych bostw, iniej. podstawy ma stworzyta,
Wpłatek tego podwaline. jener. uowonyta, jener. ryubita.
Mitosi i cześć dla tych bostw była źródłem wyzawatyk utworów
Preiby, molorstwa, i jener. uowonyta, jener. ryubita,
Kłob były i w. ozdoba ludzkiej i jener. ryubita,
Předstawaję prawdy piękna i dokłonotoku,
Ołoi. ta cześć chociaż ledka dla jener. walcłości, walcłości nuda,
nie miodosie Sokratesa, co prawde walcłości odryta, bez lud. omę mioda.
Prawdy odurecnej ludzkości nowe swoty i jener. odryta
Ale Grecy, jako jener. i jener. ryubita. —

14
Karame' Lei Marka

Trzeba się od innych uczyć, trudno przy swem rozstaniu,
Lecz co w domu ma zakwieśnony musi swojskiem rozstaniem,
moim kuratorem zagranicznym oko swoje bawie,
Lecz co w domu trzeba być Polakiem polską enotą stawie.
Byli kłose dom budują, lub na suknie trawie,
Taki zarządca i kieruje jak ma na to starze.
Kto by chciał na wrywkę zwarzać, uwagę przyjmować,
Musiaby się zle ubierać, na jolu nocować.
Kiedy kraj ma swe wycożę jemu odpowiedne,
Przemissione do innego wtkodra, i ber wrednie.
Prawa i moja zawnemny chwabli
Mimo to francuski Kodalet zjwsem my przyjęli:
Do czego te prawa obce, ojerzynie stężyty?
Znawane zwarićki familii były rozluźnity,
Za Kodaletem przyjęta w modę znowu francuskożyzna,
Znowu lekkość obyczajów i zwyczaj zgnitima.
Taki za sobą jak i radowi króla Stanisława,
Była była kulabyka, intrygacja zabawa,
A premier Prymianie wwa, polege swiata,
Opierali na karności familii, świadkiem są, penota,
W uaz' papłano po francusku, podflawę gramera,
Wytworzyła pusta głowa, kinnne serca, te moralne zera,
Samowredra samodrubniokę wrywkę to uspijone,
nie wiedzieli co się dzieje ze ojerzyna kona,
Oj nie, jeryk emi panowa' lea flatorc umyśle i hart
Dumy.
To to w swerze decyduje, to Kojdony Kruzy,
Jeryk pobłki poturany, jak jak Kojdony Kruzy,
Panowaty Kefiryndy, starame o brzuszek;
Albo i to czołte Kajtow wycożanie,
ustawione zagranicą czasu męjedzanie,
Kroboto nas' w wtornym domu j'ur' sadrozietkami;
nie mogliemy się orwoic z naszeni prawami,
Zagranica i nas wrydita wiewnie nas' tudzita,
Krowic' zlachetny bo Krowic' j'włbka, ziewnie naszita

Czem kto chce byc wtarna, pracy Dobijac sie treba.
Prezle Dacia, Dobry ludie i Tarkawe nieba
a kto nie chce swojej pracy ^{nie} ~~maru~~ bodz komu,
musi wiedziec no swych smieciach i pilnowac domu,
Treba kochac swoja ziemie drogo stajonac,
Jaki Lynchat ja, cyrawac niedawac nikomu,
Go bedziesz nare zycie sktunosc do proznowi,
Prowadzto nar na bedrozã i lej nikoremnosci,
Kajmy nare ojcowizny kaczajom s medali,
Sami zar parozytami na niej pozostali.
Mowia ze ci nie wystorera a le chodz i bosu,
Dzwbaj nogi cioto twoje, zwiera: zdrowa rova,
Neschajci smokule; kur ze ziemniakami,
Mimo tego wiec muez bedzeni medzy varadani.
Wnole i rotwier w crafie wojny choc obdarlo chodri,
Jednak nuzto nie me skodri; kiedy swoje robi,
Z wrogem mernie sie spotyka a kraj swobodri;
Taki i zycie nare jest lo bojowanie,
Treba z swiatem nie borykac dopuki wit flami,
Pnyimowac w nelliu do ciuti, co nar spotykojcz
Bo le uora nar rozum i udokonalajcz.

2.

Boj to me jest cztowiek, drwona jego mowa,
On ci dojnie do zjwego nie rekna wny stowa,
Gdy ci chotore i dotyka znov wyselk w pwtore
uwarajze o co bije, me trwayze w yione;
Jaki odgadmeni o co bije jwprawie: komecnie,
a wyselk lo ite premine moire ci slacnie;
Rozum ledzli w latkach nuczah no matu se przyda,
Jaki me robi sz erego iada, bednie wacnie beda,
Stuchajno krolo Dawida jak on to lam spiewa,
Jaka jemu choc krolowi delegata beda,
Boj do niego nejne mowia, lyllio chotest o stro,
ar sie; jwr krol uslakowat, i radt drogu proata.

Król wie: z ničem nie utrzyma, tylko Boga prosić
Jako żywy przykłada jest nam dany, kochać do ożywić.

My musimy tak śmiać się, jak tam w górę góram,
Trzeba ich rozkarow stachac, choć nie mogadajac,
Bo spełnienia swych rozkarow pilnie przestrzegajac,
Pierw czy jomiej wrogo karac, choć kore zwlekajac,
Ja, w iadnym wykreśleniu ani nie wywinieniu,
Tak nie zrobisz, co radajac, to na zawsze zginieniu,
Zdaje ci się, że nieważne są twoje cierpienia,
Przyjmując je jako zgorę bożkie dopuszczenia,
Tę cę w rytmie potoczonym dobra okunierka,
Tak przez błęski i mienotora bądzi się: wliertka,
Która cierpliwie znoszona, uczyniła ci Towarza.

Wino grona i cytryny same by się psuły,
Gdyby je tak rozlawiono jak na drzewie były,
A i kudy się ^{jak} wycisnie, dajac, rozrywienie,
Ostabilizując wity, zdrowym potkrepienie,
Tak i w nocy duszy są, wity niezmienne
Przez mętność błęski dopiero poznaje,
Sęci w rytmie nie rozjaśnian, lecz cierpliwie modicę,
O zniewienie tej niedoli Pana Boga prosić.

Pamiętaj i o tem, że nikt tak nie rękodzi,
Jaki sobie sam utwiera gdy berdroga, modzi.
Bo w czasie tylko wiodenie dusza
Legina walczyk wyje do Toniewka.

My idziemy przez ten świat, mając zaurwane oczy,
Choć arbyk miał kło oca, to i tak nie ożyje,
Bo to nie odgadniesz co wrog na ciebie tenże,
Lub czy wazrad zdrady na ciebie wystaje.
Wojno kraju krwoja lub choroba wroga,
W moim umyśle, serce swoje, w ufności do Boga,
Jego lwa chęć wrywa, jakiej nie wliwości,
Pielegnując cęte ryce, cnotę, powozności,
Powozności jest malka, karnej jedności,
Zrodtem prawdy wrocy, nadziei miłoty,
Ona jest nie wrywkicem wrywkicę do brego
Lub i była malka, stowa w wielonoży

Jest podstawa, życia w sobie zaufania
Nie zachwiany wiary w nasze funkcjonowanie,
Pobożność w tym świecie nad wszystkim gorzej,
Potkonuje troskę, co nam życie trwa;
W każdym tym przypadku medoliflami
Ona nam zapowiedzi w całej zmarłej chwile.

Da mić miere ogniste i ludzkie przemiere,
Jestli pobożność procy swej nie strere;
Pobożność nie jest forma, jest druzgumy i cieta,
Jest okrasa życia przyjacielka mieta,
Od wszystkich narodów była przekrepana,
Bez względu na religię, zawsze wyznawana.

Narekamy na śmierć mędrca Sokratesa,
Ojca Platona i Arystoklesa
Ze jego sędziowie wrodze poklepieli.
Choć ci sędziowie najwiecej go cili.
Miałe jednaki na uwadze ci nauka jego wstawionej mędrości

Obtarcia z wiarą z bogstwami cyli pobożności,
Tej cyli która Grecję z bogstwami Ta cyli,
Leonidawow, Periklesow, Solonow stworzyła.
Incywencji gdy myliłi prawdy do ciłkai poseli;
Miele filozofów opery nie utraili:

Korone wojtkowa słowej Polki w pobożności kwita
Dla tego że wstachła polska walcenie de bita,
Bo w niej korone i męstwo swoje zrodło miato,
Choc' męstry i wlot kadestkich la wstachła nie męsta.
Pivali weli porumiano, lecz z mitemu opery my,
Pivali wstachła w tbach wrogów, sami otory mycy blizny.

Ty co głowisz braterstwo i kornej jedności,
Jestli nie jest z Bogą oraz pobożności,
Przednie to jedności kępiestka na mato de przyda,
Przednie proktem obroclunkiem godnem swego żyda.
Polka w boju i pokopi Boga wychwalata,
Z druzga woga, roznorodną, rady se dawata.
W wojnie francuskiej prakkiej memy wy a eryli;
Bo na polu pobożności przewrenstwo zdobyli.

176
A styżateś o tem Heglu co go myśl było rajnowa tu,
układaś systema, gdy opryena pod Jena konca,
nauka stworzyna i stwana druelnych myśliciel;
Pobożności bochalerów i owobodniceli:

Ole gtoś był rozumów, pobożność jest jedna,
z wyśklich wtaż duszy, ona była jedna;

Rozum ciagle kroje nie mu nie dostaje, bo to jego natura,
serce ciagle siewa i mitosc zdobywa, wiecna co myśl ponura,
Gdzieś bedne rozumu i wielkiego umu, dracielko go jubi,
Postene witali postene siewali rozumnych sam nie byt.

wyjałuk i kolendy Dobne myśl oddaje

Ona wryjalko tacyj pnes ma, wyjadty powstaje.

Jaki w marynie lub regorku wryjalko do catości stwy.

Leer sneryna co wryjalko dracielstwo tacyj, Dobroc dzietu

Chocbyś wryjalko straut kto się pobożności ma. wrocy.

Powstanie na nogi, bo konice raty pobożności sam Procy
w reklu trzyma. —

Targowica

A ty co folgujesz spyłce nie swoina jerykowi.

Robisz zarzut Targowicy nawet i wnukowi

Chocwar niestawnie, bo Targowice od dawna jest manca,

La filija chacedonistycznego jur. proklykowania,

Wedlug stanu mornosci wrywy targujemy,

Jereli co nabye lub spye korystnie chcemy,

Wrywych od siebie ztokem wie; Kapitaje,

Chcopia cor kietbaska, wodka, cygarem traktuje;

Gdy wie; jny wyborach gtośu potrzebue;

W crowsi obioru do Rady państwa, Sejmu,

Trzymasz wie; zarady, a nure cor; doj mu.

Odbywa wie; lo jawnie, nikt wie; tymi nie gorszy

Jm kto chojnij daje, to bedne gtośu sporszy.

A pncer to ublira narodu godnowi,

Po su; pncer to budu msklynkta chwocui;

Takie berdusne ludu Kapitowane;

Jest zgubnem i zdradca sprawy roznomame;

Tu by wie; dato zastorowai i ma do jedney,

Ta byka o rabach i Kravickiego;

Ej panowie, zle wie; bawnie, ze z nar; bylo drwice;

Jakie skutki z tego beda, to sami nie wicie.

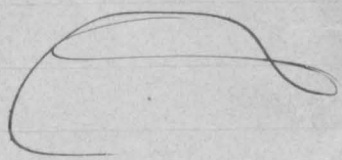
Przez to się toruje Droga Herosa milionom,
Wbudzą przekonanie, że wryskło może być kruszonym,
Albance Izraelit ręce zaciera i miłe pogląda,
Że o wiegna pierw czy pójmiej; czego pragnie ząda.
Że z biednej Galwji będzie Palestyna,
Gdy się tyllip wordk se totem przed wyborca, tryma.
Napoleon z gnuwu jeneratow robot,
Koczujecie na szlachta i chłopow nie robot,
Preto nie rozskodu trymae się: leż drogi,
Kraj godności by nie stracił, chociaż jąt ubogi.
A ludby do nas naleriāt w sprawie kraju swogi.
Jakiż to powiła i led się wprowadzawacie
Poniżając drugich wieba-pomiaru.
A tym się gorvye, że byta megdys Targowica,
Ktoręj gdyby nie było, mógł być tłumani albo i rusznica,
Wzrost Moskwa, w środkach nie przebieca
Nie może podchlebstwem pnieć, zabiera,
Kataryna przecier krola pierw acentrowata
Nim go sobie jako swego koronowanego namierziła pniełaur. Jaki,
A jak sejm niejomny wyrokuj swojej godności,
Powierzył brudnym Tajom wroga wybor krola sego stoki!
Lubi na to stany z cawow Jagietty powredoty,
Na loka, karibe i wtydu by zgonoty,
Wzrost na cor podobnego iadna nie marka lub rjdowka
By się nie zgodzita powienai obcemu wybor wojta lub robina,
Robili jak borany, co wille spranoty,
Aby z jego tajny stroza strymaty,
mogta krola obierai a toe acentrowai,
Przeciwnikow wie:uc z kraju esulowai,
Komu wielkie zbrodnia bektorna uchodra,
A loc i minjore jur jemu nie wiodra,
Kataryna robita i Poltke magnatami,
Jaki drucito co się bawi z swagami lalkami,
Zamiat myslai o jakiej militonij wie, na to ich meztoty,
Aby godności państwa cor reprezentowato,
Koczujecie a Josef Pomalowski byli pnieur zmanij,
Swiatu i ducitnowi sprawie, ryl. zupiorzani. —

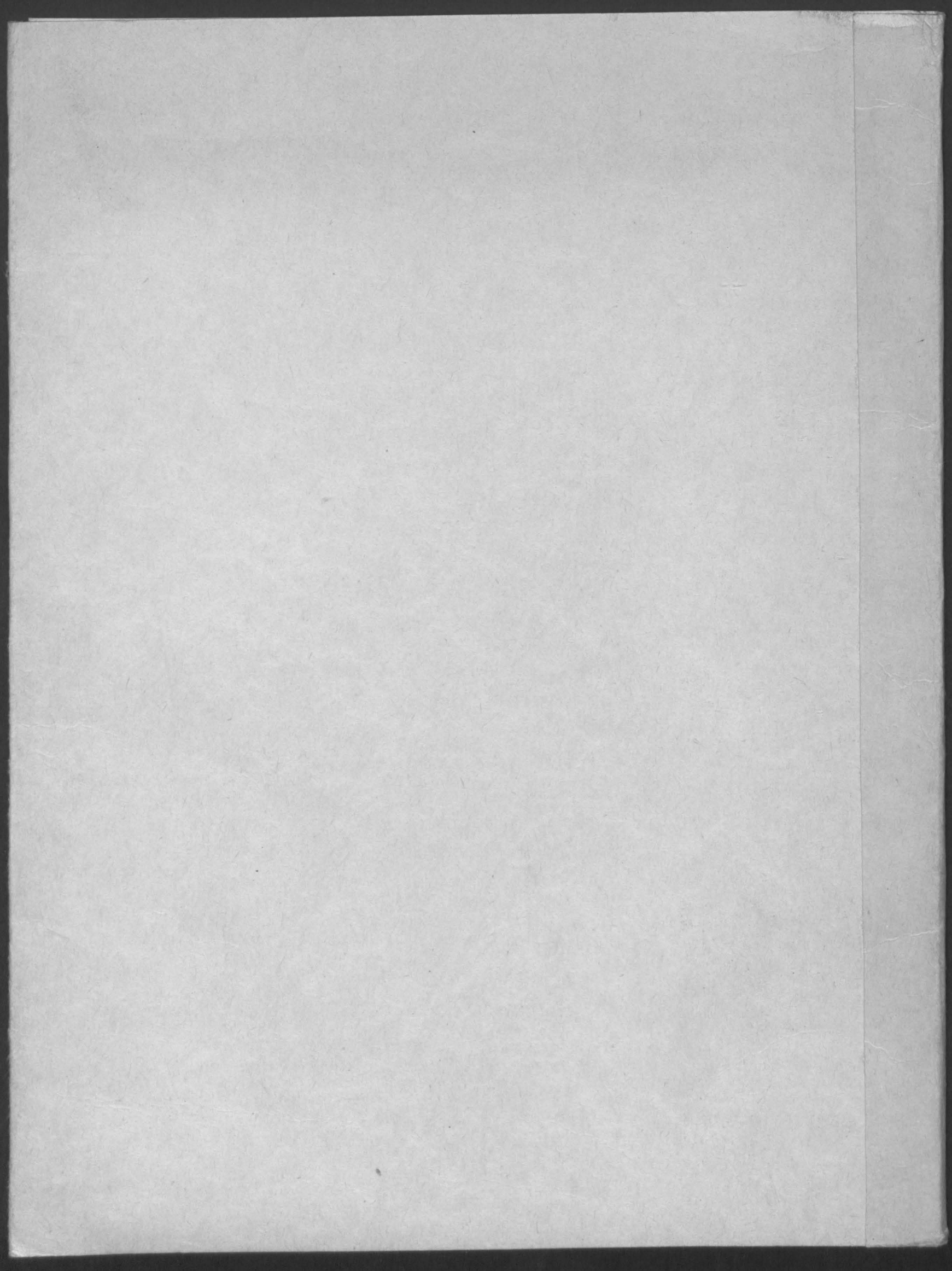
Dla tego Targowica nie stała w rachubie,
Pracę poruczenia godności i samodzielną sprawą było zgubę.
W końcu robie uwagę, że to nie budować, to taćcy i spójnie,
Sity stępują, ale ich nie maemi, rodwoja, rozstraja;
Naprawia co rozbite, powierza zbliża i taćcy,
W skromności w dobrej woli, lecz nigdy nie jaćcy.
Dla tego karz nie ser twemu jerytowi trochę moderować,
nie zbadać stanu rzeczy, przesłań swych braci i me
wimych rodokow kon'bo, puznowa i s'kakwa;
Daj ludom niewinnym spokój, ser wa i drugich rranowa;
Zostaw do wrogom, co nie zwykli nigdy nom folgowa;
nie j'otaj'noj drugich, pracy mernurorij.
A osiągnąć czego pragniesz cel twój zamierzony.

Pamięć ciętra Piotra wielkiego

Ciężko Piotra zbudować pomnik wstawy i wielkości,
Lecz nie: nie myśleć, nie: narodowi ani ser ludności.
Bo to byłoby ryje, wroczno wa rozwija
Gdy wa w dziele myśł boga sercem granie pniebija.
Podczas twój system jak ten klimat j'otowy surony,
nie myśleć do serc ludu roj'ar'ij ser gotowy;
Gdy go wita nie j'odtrzymuje co go wywołata
I nowy kierunek rządow. nadała.
Taka swata logika jak kronika gada,
Co wita, powstało z broku w' wyjada.
Washington, Benjamin Franklin sto kroć wreszć zrobili.
Per swych modow i trytów j'ainflawo utworzili.
Bo ludu kochali i drugich kochali porucyli.
Korę i ziemiość i o'kretow j'adun'ij wa wać za granicę me
A jednaki wspaniała flota utworzili, w r'akach
w mienysze jedna i j'ustwonych meji r'ajeli.
Podczas Rosyadzebie nie ser me wylwona
Pnewarna. wyroby obce do siebie wprowadza. —
Petersburg nigdy nie będzie dener, norodu swego,
Będzie tylko i biornikiem r'aku halubowego,
I to me roj'j'el'ij'ej ser zagranicze,
Jak i teras. w nim widai wreszć r'aj'ot'u obczy
Starad u ser mieniewierzy j'oj'dre swom torem,
wodzić ser na j'aska nie da ani swom w serem. —

18
Kiedy ma wrodzone prawa i tym folge daj,
Skoro drugi zé pramac, co go dusita, wolniej z ustaj,
Bo i co to ta ludzka wita w obec pomadku swata,
Skora lov' kmienny patk plewaj ponuata,
Mata mroiska, mianka pajaki albo rybka,
Dwi robie z twej potegi, biega knata sie cyklasta,
Twa potega kwiatacka nieflwory, krewna nie zaborwa,
Chocear' kruczi tywery dienne swoje kasnu,
Przedwreen' na twym grobu i try me uroni,
Patry na ce obojekne i od ucie stoni,
Poliska wita i ryc bedzie, w kim oj leryj dwata
Ze ludzkosci wstazyta, radux potrofta, tyranow nie mata.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.